



Data: 8.09.2023

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

SUKCESJA GENERALNA PRZY POŁĄCZENIU SPÓŁEK – JAKIE OGRANICZENIA?

Świadectwo bezpieczeństwa jest ściśle związane ze strukturą i organizacją danego przedsiębiorstwa, dla którego zostało wydane i nie może zostać przeniesione na inny podmiot.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął w wyroku (sygn. akt II NSKP 44/23) o charakterze sukcesji praw i obowiązków wynikającej z art. 494 Kodeksu spółek handlowych (KSH), która jest traktowana jako sukcesja generalna, obejmująca sukcesję cywilnoprawną, administracyjnoprawną i korporacyjną.

STAN FAKTYCZNY

Rozstrzygnięcie zapadło w związku ze sporem prowadzonym przez spółkę C. sp. z o.o. przeciwko Prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego (UTK). Prezes UTK zarzucił spółce użytkowanie bocznicy kolejowej bez dokumentu uprawniającego, wymaganego ustawą o transporcie kolejowym (TrKolejU), tj. świadectwa bezpieczeństwa bocznicy kolejowej. Spółka C. sp. z o.o. z kolei twierdziła, że jest posiadaczem tego dokumentu na skutek przejęcia praw i obowiązków w wyniku połączenia m.in. ze spółką D. sp. z o.o., na którą został taki dokument wystawiony. W ocenie spółki przejmującej – ponieważ spółka przejmowana posiadała świadectwo bezpieczeństwa bocznicy kolejowej od 27 kwietnia 2017 roku, a połączenie spółek nastąpiło 30 czerwca 2017 roku – to zgodnie z regułą sukcesji generalnej wyrażonej w art. 494 KSH, spółka przejmująca stała się uprawniona do korzystania z bocznicy kolejowej na warunkach wskazanych w danym świadectwie.

Spółka przejmująca wniosła odwołanie od decyzji Prezesa UTK, z którym Sąd Okręgowy w Warszawie się zgodził. Następnie na skutek apelacji Prezesa UTK sprawę rozpoznawał Sąd Apelacyjny w Warszawie. Sąd ten wskazał, że w treści świadectwa nie został zastrzeżony zakaz przejścia uprawnień na inny podmiot, a takiego zakazu nie można domniemywać ani wyinterpretować z innych przepisów ustawy regulujących określoną instytucję administracyjną. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet gdyby na podstawie wykładni art. 19 TrKolejU zdefiniować istotę świadectwa bezpieczeństwa, to nie doprowadzi to do wniosku o zakazie sukcesji.

ROZSTRZYGNIĘCIE SN

Od orzeczenia sądu apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł Prezes UTK, który wskazał m.in., że świadectwo bezpieczeństwa jest ściśle związane ze strukturą i organizacją danego przedsiębiorstwa. Jego zdaniem nie można zaakceptować sytuacji, w której świadectwo bezpieczeństwa wydane dla jednego podmiotu jest zmieniane w trakcie okresu jego obowiązywania (świadectwo jest dokumentem terminowym) w zakresie podmiotowym. Wszelkie zapisy i dokumenty, na podstawie których zostało wydane, ściśle dotyczą podmiotu, dla którego je wydano. Zatem przejście uprawnień jest niedopuszczalne już z samej natury aktu administracyjnego, wspartego uregulowaniem Kodeksu postępowania

administracyjnego. Dodatkowo Prezes UTK wskazał na ryzyko, jakie wiązałoby się z przyjęciem, że uprawnienia wynikające ze świadectwa mogą być przenoszalne w drodze obrotu gospodarczego, gdyż oznacza to brak kontroli w procesie wykonywania przez nowe podmioty działalności użytkownika boczniczy kolejowej, co zagraża bezpieczeństwu prowadzenia ruchu kolejowego i wykonywania przewozów kolejowych.

Sąd Najwyższy uznał, że skarga jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

ZDANIEM AUTORKI

W orzecznictwie i doktrynie utrwalony został pogląd o ograniczonej sukcesji administracyjnej na gruncie art. 494 Kodeksu spółek handlowych. Polega na tym, że dla ustanowienia wyjątku od zasady sukcesji uregulowanej w danym przepisie w zakresie uprawnień administracyjnoprawnych wymagane jest, by ustawa szczególna regulowała w sposób jasny i jednoznaczny, niewymagający interpretacji systemowej i funkcjonalnej, że dane zezwolenie, koncesja czy też przyznana ulga nie przechodzi na spółkę sukcesorkę. Sądy powszechne w omawianej sprawie nie dopatrzyły się, poniekąd słusznie, takiego wyraźnego wyłączenia w odniesieniu do potencjalnego przejścia uprawnień ze świadectwa bezpieczeństwa użytkownika boczniczy kolejowej. Sąd Najwyższy jednakże zwrócił uwagę, że art. 494 §2 KSH odnoszący się do stosunków administracyjnoprawnych, nie modyfikuje ogólnej zasady, zgodnie z którą niedopuszczalne jest przenoszenie praw i obowiązków o charakterze osobistym. Warto podkreślić jednak, że orzeczenie Sądu Najwyższego nie zapadło jednomyślnie i jeden z członków składu orzekającego zgłosił zdanie odrębne co do treści sentencji, jak i uzasadnienia.

W ocenie autora z istoty świadectwa bezpieczeństwa oraz jego definicji legalnej wynika, że jest to dokument potwierdzający osobiste zapewnienie przez określony podmiot odpowiednich standardów bezpieczeństwa w zakresie użytkowania infrastruktury kolejowej. Trudno w takiej sytuacji uznać, że dokument ten mógłby obejmować uprawnienie rzeczowe, mogące być przedmiotem obrotu gospodarczego, chociażby wskutek sukcesji. Taka możliwość stwarzałaby potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu kolejowym, albowiem uprawnienia mógłby uzyskać podmiot, który uprzednio nie podlegał kontroli właściwego organu. Redakcja art. 494 KSH sugeruje jednak, że sukcesji podlegają wszelkie prawa i obowiązki, także na gruncie administracyjnoprawnym, chyba że ustawa lub decyzja administracyjna stanowią inaczej. W zakresie rzeczowego świadectwa bezpieczeństwa taki zakaz nie został w sposób wyraźny sformułowany.

Warto mieć zatem na uwadze, że przy obecnym brzmieniu omawianego przepisu KSH nie można poprzestać na jego literalnej wykładni. Należy każdorazowo, w przypadku wydania na rzecz spółki przejmowanej określonej decyzji administracyjnej, szczegółowo przeanalizować z jakim rodzajem uprawnień się ona wiąże i czy może być przedmiotem sukcesji. Aby uniknąć potencjalnych wątpliwości należałoby także wysnuć wniosek de lege ferenda w zakresie doprecyzowania treści art. 494 KSH lub przepisów odnoszących się do konkretnych aktów administracyjnych.

Justyna Biskupska, radca prawny, Manager w [pozańskim biurze Rödl & Partner](#)